

Krytyczny czytelnik może bez większego trudu znaleźć w niej drobne błędy i niedociągnięcia, np. nie było „Ludowego Wojska Polskiego” (s. 288), ewidentna pomyłka co do daty aresztowania Dunikowskiego (kwiecień 1939 r.!, s. 231) pozostała bez komentarza, pamiętniki Jerzego Zaruby ukazały się nie w 1907, a w 2007 r. (s. 23), brakuje też bibliografii. Historyk dziejów najnowszych mógłby zarzucić niewykorzystanie archiwaliów (Archiwum Akt Nowych, Instytut Pamięci Narodowej), a zwolennik „historii II stopnia” — zbyt skromną uwagę poświęconą pamięci o Dunikowskim. Nawiasem mówiąc nawet pobieżna kwerenda internetowa daje ciekawe wyniki, np. wypowiedź Bohdana Poręby z 19 kwietnia 2008: „Stoimy pod Pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego. Patrzymy w marsowe twarze wykute dłutem Xawerego Dunikowskiego, z dymu i ognia...”. Bezsprzecznie ciekawe byłoby również przeanalizowanie „artystycznej lustracji” Dunikowskiego po 1989 r. Miejmy nadzieję, że znajdą się następcy Melbechowskiej—Luty, którzy odważą się pójść jej śladem. Udało się jej bowiem zrealizować zamiar napisania książki „dla wszystkich zainteresowanych — fachowców i laików, historyków i miłośników sztuki zajmujących się innymi profesjami”. Jednego laika—historyka — w osobie piszącego te słowa — z pewnością udało się pozyskać!

Jerzy Kochanowski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

* * *

Jacek E. Szczępański, *Landszturm w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1914–1918. Formacja głębokich rezerw*, Ajaks, Warszawa 2012, s. 331.

W ostatnim okresie wśród historyków wzmogło się zainteresowanie polskim doświadczeniem okupacji z okresu pierwszej z wojen światowych¹. Oczywiście tematyka ta

¹ V.G. Liulevicius, *Warland on the Eastern Front. Culture, national identity and German occupation in World War I*, Cambridge 2000; M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003; T. Scheer, *Österreich–Ungarns Besatzungsmacht in Russisch–Polen während des Ersten Weltkriegs (1914–1918)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa–Forschung”, t. LVIII, 2009, s. 549 nn.; Ch. Westerhoff, *Zwangsarbeit im Ersten Weltkrieg. Deutsche Arbeitskräftepolitik im besetzten Polen und Litauen 1914–1918*, Paderborn 2012; S. Lehnstaedt, *Das Militärgouvernement Lublin. Die „Nutzbarmachung“ Polens durch Österreich–Ungarn im Ersten Weltkrieg*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa–Forschung”, t. LXI, 2012, z. 1, s. 1–26; J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 55–143.

cieszy się wciąż zdecydowanie mniejszą popularnością niż okupacja z okresu 1939–1945 i zapewne tak już pozostanie. Omawianą pracę zaliczyłbym właśnie do tego nurtu badań.

Materiał prezentowany w książce podzielony został na rozdziały o charakterze chronologiczno–problemowym. W pierwszym autor omawia przedwojenne dzieje oddziałów landszturmu, mających w założeniu pełnić funkcje pomocnicze względem armii regularnej i *Landwehry*. W drugim prezentuje udział landszturmu w walkach na froncie wschodnim w latach 1914–1915. Kolejne cztery są poświęcone różnym aspektom służby tej formacji na obszarze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Wydarzenia listopada 1918 r. i końca niemieckiej okupacji północno–wschodniej części Królestwa Polskiego są opisane w ostatnim, siódmym rozdziale.

Jacek E. Szczępański, bazując na bardzo szerokiej kwerendzie źródłowej, kreśli barwny, wieloaspektowy obraz różnorodnych zadań i wyzwań stojących przed wojskami okupacyjnymi oraz wielu płaszczyzn kontaktów z miejscową ludnością. Z jednej strony musiały one zapewnić ład i porządek na zapleczu frontu oraz utrzymanie łączności z krajem, z drugiej strony maksymalnie efektywnie wykorzystać ekonomiczny potencjał obszarów okupowanych dla potrzeb wysiłku zbrojnego Rzeszy i zapewnić przynajmniej minimalne poparcie ludności dla nowych porządków. Wobec pogłębiającej się pauperyzacji społeczeństwa, bezrobocia i problemów aprowizacyjnych, to ostatnie zadanie należało do szczególnie trudnych. Miejscową ludność starano się w miarę pozytywnie nastawić do władz okupacyjnych m.in. poprzez liberalną politykę kulturalną i koncesje na rzecz życia narodowego.

Z książki dowiadujemy się o składzie (stosunkowo wielu było tu Polaków z zaboru pruskiego czy Francuzów z Alzacji i Lotaryngii), wyszkoleniu, umundurowaniu i dyslokacji jednostek pozostających w dyspozycji Hansa von Beselera. Pełniły one m.in. funkcje patrolowe i wartownicze, przeprowadzały akcje pacyfikacyjne, kontrolowały przepływ osób i towarów, zwalczały przemyt, pilnowały obiektów o znaczeniu wojskowym (dworce, mosty, magazyny, punkty etapowe, zakłady naprawcze sprzętu wojskowego, obozy jenieckie), asystowały w rekwizycjach żywności, zwierząt hodowlanych czy dzwonnów kościelnych, wznosiły fortyfikacje polowe i cmentarze, zapewniały oprawę i zabezpieczenie porządkowe uroczystości.

Książkę Szczepańskiego należy pochwalić za bardzo staranne wydanie. Jej lekturę ułatwiają liczne mapy, tabele, schematy, indeksy, słowniczek terminów i skrótów oraz nieznaną dotąd szerzej, pochodząca z prywatnych zbiorów ikonografia. Można natomiast mieć zastrzeżenia do samego tytułu recenzowanej pracy. W mojej ocenie jest on mylący i nie oddaje w pełni zawartości omawianej pozycji. Sugeruje bowiem, że mamy do czynienia z monografią wybranej formacji armii cesarskiej. Tytuł przemilcza wgląd w życie codzienne i relacje okupantów z okupowanymi, co w książce Szczepańskiego jest — moim zadaniem — najcenniejsze. Warto także podkreślić, że autor nie ogranicza się w swej narracji jedynie do większych miast, wiele miejsca poświęcając prowincji. Pieczołowicie odtworzona struktura organizacyjna formacji landszturmu w ramach całościowego ustroju Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego także stanowi wartość samą w sobie.

Piotr Szlanta
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny